

## Nie przejmuj się wcale miłością

Irena Santor

Z częstotliwością czułości  
Kursuje po całym twym ciele  
I krzewi się w sercu, i mości  
Z dnia na dzień w twojej duszy wciąż śmielej  
I myślisz, jak myślał poeci  
Że oczy skrzę ci się perłami  
Że różą fryzura się kwieci  
I oczy się skrzę, ale łzami

Nie przejmuj się wcale miłością  
Zawładnąć się nie daj jej mocom  
Jest zwykłą wszak dolegliwością  
Co minie tak jak stację pociąg  
Miłością się wcale nie przejmuj  
Praw nie daj do siebie jej rościć  
Jak czapkę ty z głowy ją zdejmuj  
I wyrwij ją z gardła jak ości

Przed lgnięciem się znieczulaj  
Czuląc się - nie rozczulaj  
Nie stulaj uszu ni animuszu  
Nic nie retuszuj  
Jak chcesz, to hulaj  
Z niemijającą intensywnością  
Nie przejmuj się wcale miłością

Nie przejmuj się wcale miłością  
Wystrzegaj się z nią zażyłości  
I nie truj się po niej też złością  
To rozpacz ci znacznie uprości  
Nie przejmuj się wcale, bo po co?  
Potraktuj jak rzecz tymczasową  
Gdy minie tak jak stację pociąg  
Ty tylko bądź stacją końcową

Tylko bądź stacją końcową...  
Stacją końcową...  
Kończącą bądź!